

Troska o rodziny na różnych etapach jej rozwoju

KONSPEKT KAZANIA

Bóg zapewnia nas o swojej obecności

1. Historia Dawida opisana w pierwszym czytaniu i scena zwiastowania uświadamia nam, że Bóg wszedł w historię ludzkości bardzo realnie.
2. Obecność Boga w historii zbawienia jest także obecnością, która ciągle się aktualizuje poprzez Jego obecność w naszym życiu indywidualnym i rodzinnym.

Wieczerza wigilijna przyjściem Boga do wspólnoty rodzinnej

3. Wieczerza wigilijna jest szczególnym momentem doświadczenia obecności Boga w konkretnej rodzinie. To piękna tradycja Kościoła w Polsce, która przez wieki umacniała rodziny w wierze. Rodziny potrzebują wsparcia duszpasterzy w głębszym zrozumieniu i przeżyciu tej chwili. Jest to więc wyjątkowa okazja realizowania troski Kościoła tarnowskiego o rodziny na każdym etapie jej rozwoju.
4. Należy troszczyć się o zachowanie chrześcijańskiego charakteru przeżywania wieczerzy wigilijnej. Nie bez znaczenia jest język, którym się posługujemy. Nie możemy spłycać języka religijnego, zmieniać świadomie lub nieświadomie sensu terminów.
5. Ciągle trzeba odnawiać głęboko religijne przeżywanie wieczerzy wigilijnej. Warto zachęcić wiernych do sięgnięcia po książeczkę podającą „schemat” wieczerzy wigilijnej w rodzinie chrześcijańskiej oraz podać w homilii podstawowe/nieusuwalne jej elementy.

Wieczerza wigilijna szczególnym czasem „katechezy rodzinnej”

6. Co to jest „katecheza rodzinna”? Kto zachęca by do niej powrócić?
7. Dlaczego wieczerza wigilijna powinna być szczególną „katechezą rodzinną”?
8. Jaka jest symbolika elementów bożonarodzeniowego „krajobrazu”?
9. Jakie elementy „katechezy rodzinnej” w diecezji tarnowskiej powinny być odnowione?

Codzienne i nadzwyczajne dziękczynienie Bogu za jego obecność w życiu małżonków i rodziny

10. Zwyczajne, codzienne budowanie więzi małżeńskich i rodzinnych opartych na wzajemnym szacunku jest odkrywaniem obecności Boga w relacjach międzyosobowych. Potrzeba dostrzegania obecności Boga w relacjach rodzinnych i budzenia ducha wdzięczności Jemu za nadprzyrodzoną siłę łaski, dzięki której takie życie udaje się realizować i takiego życia pragnąć.
11. Świątowanie jubileuszy małżeńskich, rocznic ślubu jest uroczystą formą podziękowania Bogu za umacnianie trwałości małżeństwa i miłości wzajemnej.
12. IV SDT określa, że Niedziela Świętej Rodziny ma być niedzielą uroczystego celebrowania jubileuszy małżeńskich (25, 50) oraz odnowienia przyrzeczeń małżeńskich dla pozostałych

jubilatów ze szczególnym uwzględnieniem małżonków przeżywających pierwszą rocznicę ślubu.

PROPOZYCJA KAZANIA

1. Bóg zapewnia nas o swojej obecności

Narodziny dziecka są radością, która nie tylko ogarnia rodziców, lecz także obejmuje wszystkich członków rodziny. Im bardziej rodzina jest zjednoczona, im bardziej więzi ją tworzące są bliższe, zażyłe, tym bardziej radość rodziców jest radością całej rodziny. Wychodząc od tego doświadczenia narodzin dziecka w naszych ludzkich rodzinach, które tworzymy, chcemy dzisiaj wejść w tajemnicę oczekiwania i narodzenia w Rodzinie z Nazaretu. Ona również oczekiwała i ona również doświadczyła piękna i cudu narodzin Dziecka. Na to narodzenie oczekiwała jednak nie tylko ona, lecz cała ludzkość. W Liturgii Słowa dzisiejszej niedzieli usłyszeliśmy o obietnicy, którą złożył Bóg Dawidowi, że jego królestwo będzie trwało wiecznie. Wyrazistym obrazem tego faktu jest zapewnienie, „że Pan dom ci zbuduje” (2 Sm 7, 11b). Kiedy budujemy dom, aby w nim zamieszkać wybieramy konkretne miejsce. W konsekwencji przypisany jest nam adres, numer domu, itp. Historia naszego życia zaczyna już na trwałe łączyć się z tym miejscem. Kiedy Bóg zapewnił Dawida, że zbuduje mu dom, oznaczało to, że Bóg już na stałe zwiąże się z rodem Dawida a przez niego z całą ludzkością. Zapewnił, że bardzo realnie wejdzie z całą swą mocą w historię rodu dawidowego a przez niego w historię każdego człowieka, każdej rodziny ludzkiej. Bóg wchodzi także do naszej rzeczywistości, tam gdzie żyjemy i gdzie jesteśmy. Anioł Gabriel przyszedł do Maryi, jak słyszeliśmy dzisiaj w Ewangelii według świętego Łukasza, w realiach jej życia. Ewangelista podaje przestrzeń tego spotkania, miejsce geograficzne oraz to, co moglibyśmy nazwać „przestrzenią relacyjną”, czyli podaje powiązania osobowe, relacje rodzinne: „Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26).

Tegoroczne adwentowe oczekiwanie na radość narodzenia Syna Bożego, które powoli dobiega końca, ma nam uświadomić, że Bóg także chce przyjść do nas, do „tu i teraz” naszego życia. Pragnie przyjść do mojej rodziny, w takim stanie w jakim znajduje się ona teraz. Nie chce abyśmy przed Nim udawali kogoś innego, inną rodzinę niż jesteśmy. Pragnie przyjść do nas podczas tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia w realiach życia naszych rodzin.

1. Wieczera wigilijna przyjściem Boga do wspólnoty rodzinnej

Realiami życia naszych rodzin do których będzie pragnął przyjść dzisiaj Bóg, będzie wieczerza wigilijna. Cały czas adwentowego oczekiwania skoncentruje się na tej świętej chwili, kiedy wraz z całą naszą rodziną będziemy odkrywali obecność Chrystusa. Ażeby jednak tak się stało musimy nadać jej właściwy sens, czyli przede wszystkim przeżyć to wydarzenie w wymiarze religijnym i głęboko duchowym. V Synod naszej diecezji, który powoli zmierza do chwili uroczystej inauguracji, skłania nas do tego, aby odnowić te piękne formy przeżywania wiary w rodzinie, które przez wieki kształtowały naszą tożsamość katolicką. Z pewnością trzeba więc na nowo podjąć tradycyjne elementy pobożności rodzinnej. Świadome i głębokie przeżycie wieczerzy wigilijnej jest umocnieniem wiary i przypomnieniem sensu przeżywania radości świąt Bożego Narodzenia. Powrót do ukazywania sensu znaków i wydarzeń religijnych jest niezwykle istotny, aby nie zatracić

rozumienia tego, w czym uczestniczymy. Troska o używanie właściwych określeń religijnych oraz wysilek, aby te terminy właściwie rozumieć jest jednym z elementów dbania o świadome przeżywanie wiary. Zauważamy ze smutkiem, że dla coraz większej grupy wierzących, wieczerza wigilijna staje się tylko kolacją wigilijną. Kolacja taka jest wprawdzie radosna, pełna prezentów, świecetek na choince, ale często pozbawiona swego najważniejszego elementu – radości z obecności Boga w rodzinie. Wydawałoby się, że ta zmiana językowa jest niewinna, można nawet powiedzieć – niezauważalna. Zmiana jednak określenia „wieczerza wigilijna” na „kolacja wigilijna” często niesie ze sobą zredukowanie głębokiej warstwy religijnej do czysto ludzkiego spotkania przy kolacji. W tym wypadku staropolskie słowo „wieczerza” niesie z sobą głębię treści. Często pozbawianie Świąt Bożego Narodzenia jego najistotniejszej treści wydaje się być zamierzone. Świat, który Boga nie przyjmuje, chętnie czyni z „tajemnicy Świąt Bożego Narodzenia” świecką „magię świąt”, zaś św. Mikołaja, biskupa Bari zamienia na „świątecznego Mikołaja”. Jako rodziny, które przyznają się do wiary, musimy troszczyć się nie tylko o poprawny język wydarzeń religijnych, lecz przede wszystkim o właściwe ich przeżywanie.

Aby przeżywać wieczerzę wigilijną w rodzinie chrześcijańskiej należy więc ciągle dbać o to, aby nie zatracić chrześcijańskiego ducha tej chwili. Warto więc zastanowić się jak wygląda moja wieczerza wigilijna, czy nie stała się taką właśnie kolacją wigilijną? Każda kolejna Wigilia Bożego Narodzenia jest okazją, aby na nowo ożywić i odnowić jej religijne przeżywanie. Pomocą służą różne materiały, najczęściej pięknie wydane książeczki, które przypominają jak „krok po kroku” przeżyć wieczór wigilijny. Można warto w tym roku po takie materiały sięgnąć? Każda rodzina wprowadza oczywiście swoje własne tradycje, jednak ogólny schemat pozostaje zasadniczo stały. Przykładowo może on wyglądać następująco:

- a) Osoba prowadząca (często głowa rodziny) zapala świecę wypowiadając słowa: *Światło Chrystusa*. Wszyscy odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki*
- b) Śpiew kolędy np. *Gdy się Chrystus rodzi*
- c) Osoba prowadząca dokonuje krótkiego wprowadzenia o tajemnicy Narodzenia Chrystusa. Czyta następnie fragment Ewangelii (Łk 2, 1-14)
- d) Wspólny śpiew kolędy *Bóg się rodzi*
- e) Modlitwa wiernych w różnych intencjach dotyczących świata, diecezji, modlącej się rodziny. Warto w tym miejscu dodać modlitwę o duchowe owoce V Synodu Diecezji Tarnowskiej.
- f) Łamanie się opłatkiem i życzenia
- g) Modlitwa przed posiłkiem i spożywanie wieczerzy wigilijnej

Modlitwa wiernych podczas wspólnej wigilijnej modlitwy rodzinnej jest szczególną okazją, aby obudzić w sobie poczucie łączności z całym Kościołem diecezjalnym. Możemy to uczynić wprowadzając modlitwę w intencji V Synodu. Modląc się w tej intencji, wtedy kiedy jesteśmy razem, tak bardzo rodzinnie, łatwiej nam zrozumieć, że Kościół diecezjalny jest podobny do wspólnoty rodzinnej, w której żyje Bóg. Papież Franciszek w opublikowanym niedawno dokumencie o radości miłości małżeńskiej i rodzinnej *Amoris Laetitia*, mocno podkreśla, że „Kościół jest rodziną rodzin, stale wzbogacającą życie wszystkich kościołów domowych” (AL, 87).

2. Wieczerza wigilijna szczególnym czasem „katechezy rodzinnej”

Wieczerza wigilijna przeżywana w atmosferze głębokiej wiary, jest doskonałą okazją aby wprowadzić młode pokolenie w świat wartości ogólnoludzkich i ściśle chrześcijańskich. Rodzice są pierwszymi katechetami dla swoich dzieci. Wielu papieży zwracało uwagę na tę prawdę. Ostatnio przypomniał o niej papież Franciszek pisząc, że „[...] rodzina jest miejscem, gdzie rodzice stają się dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami wiary” (AL, 16). Wszelkie momenty w których w sposób szczególny mogą swą wiarę i zasady, którymi żyją przekazać swoim dzieciom nazywamy „katechezą rodzinną”. Wyraźnie zaznacza to IV Synod naszej diecezji (Por. Stat. 533). Tak naprawdę każda chwila codzienności powinna być nieustanną katechezą, kiedy to dzieci obserwują u swoich rodziców miłość do Boga i siebie nawzajem i uczą się postawy miłości i szacunku. Są chwile wyjątkowe, kiedy zewnętrzne czynniki, wydarzenia szczególne, pozwalają z większą wyrazistością oddziaływać na swoje dzieci. Taką szczególną chwilą jest wieczerza wigilijna. Podniosła atmosfera Świąt Bożego Narodzenia sprawia, że poruszony zostaje nie tylko intelekt dziecka, lecz także jego serce, cała sfera emocjonalna to sprzyja trwałemu zapamiętaniu i przyjęciu tego wszystkiego, co się z nią wiąże. Katechetyczne oddziaływanie rodziców podczas wieczerzy wigilijnej odbywa się na poziomie słów i czynów. Znamy słynne powiedzenie, że słowa uczą, ale przykłady pociągają. Zawiera ono w sobie wiele prawdy, lecz nie możemy zapominać, że słowa też potrafią pociągać jeżeli tylko ukażemy głębię ich znaczeń. Głębię tę szczególnie odnajdujemy w symbolach wigilijnych, z którym można powiedzieć utkany jest wigilijny wieczór. Często bywa tak, że dziadkowie doskonale znają symbolikę elementów czasu Świąt Bożego Narodzenia, rodzice już trochę gorzej, dzieci zaś albo zupełnie jej nie znają albo ma ona dla nich już zupełnie inny sens. Warto więc wyjaśniać subtelne symbole świąteczne, które w złożeniu ukazują mozaikę tradycji Kościoła i pięknego przeżywania Świąt na przestrzeni wieków.

Choinka: Wiecznie zielone drzewko symbolizuje rajskie drzewo życia, świadek grzechu Adama i Ewy. Zapowiedź drzewa krzyża. Jabłka (na drzewie życia, dzisiaj zastąpione bombkami), wijące się łańcuchy (wąż kusiciel). W Polsce w okresie zaborów, łańcuchy na choince oznaczały zniewolenie ojczyzny.

Gwiazda: Gwiazda prowadząca mędrców. Światło Bożej łaski, które prowadzi na spotkanie z Bogiem.

Opłatek: Nawiązanie do starochrześcijańskiego zwyczaju święcenia chlebów, tzw. eulogii. Nie był to chleb konsekrowany, lecz chleb składamy podczas Mszy św. na ołtarzu. Zanoszono go tym, którzy nie mogli wziąć udziału w Eucharystii jako znak duchowej jedności braterskiej.

Siano i słoma: Symbolika ubóstwa Świętej Rodziny i przypomnienie, że Jezus został złożony w żłobie.

Puste miejsce przy stole: Nawiązuje do staropolskiej tradycji zaduszkowego charakteru wieczerzy wigilijnej. Wyraża jedność z nieobecnymi, otwartość na każdego człowieka potrzebującego, oczekiwanie na Chrystusa.

Zgodnie z przytoczoną wcześniej starożytną sentencją, to czyny mają o wiele większą siłę oddziaływania, to one potrafią pociągać do działania. O wiele więcej można więc podczas wieczerzy wigilijnej pokazać swoim dzieciom. Przede wszystkim dzieci mogą zobaczyć szacunek swoich rodziców do dziadków. Nie można zbudować pięknej, Bogiem silnej rodziny w której nie ma szacunku międzypokoleniowego. IV Synod Diecezji Tarnowskiej mocno to podkreślał w słowach: „[...] trwałość tradycji religijnych zależy w dużym stopniu od harmonijnego

współzycia pokoleń i szacunku dla starszych” (IV SDT, Stat. 93. § 4). Nasza diecezja zawsze znana była z szacunku międzypokoleniowego. Dzisiaj kiedy zjawisko masowej emigracji bardzo często przecinało więzi pomiędzy wnukami i dziadkami potrzeba wzmoczonego wysiłku samych rodzin oraz duszpasterzy, aby ponownie odbudowywać utracone relacje. Papież Franciszek wielokrotnie podkreśla że rodziny potrzebują obecności dziadków, którzy są gwarantem tożsamości rodziny i często ostatnim ogniwem przekazu tradycji religijnych. W przytoczonym już wcześniej dokumencie *Amoris Laetitia* papież Franciszek przestrzega: „Rodzina, która nie szanuje i nie dba o swoich dziadków, będących jej żywą pamięcią, jest rodziną rozbitą” (AL, 193).

3. Codzienne i nadzwyczajne dziękczynienie Bogu za jego obecność w życiu małżonków i rodziny

Bóg pragnie przebywać w rodzinie katolickiej z całą swą mocą, chce błogosławić małżeństwom i rodzinom umacniając wzajemną miłość. Szczególnie działa swą mocą w małżeństwie sakramentalnym. Każdy sakrament poprzez widzialny znak wyraża niewidzialną łaskę. Widzialne znaki miłości małżonków, proste gesty czułości, gorliwa praca dla rodziny, walka o wierność wyrażają niewidzialne działanie Boga, który chce tę miłość małżeńską umocnić. Kiedy małżonkowie w ten sposób okazują sobie miłość, Bóg jest niemalże namacalnie widoczny w tej relacji. Ktoś przyglądający się temu małżeństwu może wtedy ze wzruszeniem powiedzieć: „Jak oni się kochają!”. Każdy dzień może więc być nieustannym dziękczynieniem Bogu za Jego obecność w rodzinie, kiedy małżonkowie dbają o codzienne gesty miłości przesycone obecnością Boga w więzi sakramentalnej. Tak pojęta miłość jest siłą twórczą, która może na nowo rozpałić każde serce nawet to, które kiedyś intensywnie płonące już ostygło i pokryło się grubą warstwą popiołu. W tym kontekście Papież Franciszek pokrzepia rodziny dotknięte różnymi dramataми, wlewając w ich serca nadzieję pisząc: „Siła rodziny «tkwi zasadniczo w tym, że rodzina jest zdolna kochać i uczyć miłości. Niezależnie od tego, jak dana rodzina może być poraniona, zawsze może się ona rozwijać wychodząc od miłości»” (AL, 53).

Świadome obdarowywanie się gestami miłości w małżeństwie i w rodzinie katolickiej przeradza się w nieustanne dostrzeganie, że poprzez słowa i czyny pełne szacunku i zrozumienia stwarzamy przestrzeń dla Boga, aby On żył w więziach międzyludzkich. Matka Teresa z Kalkuty, w zapewne znanych pięknych słowach, zachęca do codziennego świadczenia sobie gestów miłości, ponieważ w ten sposób sprawiamy, że nieustannie realizuje się Boże Narodzenie, czyli Bóg staje się obecny wśród nas w relacjach między nami. Z pewnością te słowa można szczególnie odnieść do relacji pomiędzy członkami rodziny. Matka Teresa przypominała:

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata
i wyciągasz do niego ręce,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad,
które jak żelazna obręcz uciskają ludzi
w ich samotności,
jest Boże Narodzenie.

[...]

Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg
pokochał innych przez ciebie,
Zawsze wtedy,
jest Boże Narodzenie.

Codziennosc małżeńska i rodzina, nawet jeżeli przepełniona jest troską o wypełnianie miłością relacji międzyludzkich, potrzebuje uroczystych chwil, które jeszcze bardziej rozpalą miłość. Jak wiemy płonące ognisko potrzebuje stałego podtrzymywania ognia, aby nie zgasło. Czasami jednak potrzebuje także mocniejszego podmuchu powietrza, aby spaliło się drewno, które jest zawilgocone, kiepskiej jakości, które po prostu nie chce się palić. W miłości rodzinnej jest podobnie. Potrzeba nieustannego podtrzymywania ogniska domowego. Potrzeba jednak także chwil szczególnych, które na nowo rozpalą miłość, pozwolą przepalić kryzysy, które się pojawiają, zranienia, zamrożone drwa codziennych trudności. Takimi chwilami są uroczyste celebracje rocznic ślubu i jubileuszy małżeńskich. IV Synod Diecezji Tarnowskiej wyznacza Niedzielę Świętej Rodziny z Nazaretu, to już za tydzień, na dzień uroczystego przeżywania jubileuszy małżeńskich w parafiach (Por. IV SDT, Stat. 209, 583). Zachęcamy wszystkich srebrnych i złotych Jubilatów do udziału w tej uroczystości, która odbędzie się za tydzień w naszej parafii. Niech nie zabraknie także małżeństw najmłodszych, którzy w tym okresie przeżywają pierwszą rocznicę ślubu. Towarzystwo młodym małżonkom jest z pewnością wyzwaniem dla całego Kościoła i ważnym tematem na V SDT. Zapraszamy także innych jubilatów, tych którzy świętują inne jubileusze, szczególnie te w cyklu pięcioletnim. Ten dzień jest również świętem dla każdego małżeństwa i każdej rodziny. Zachęcamy, aby wszyscy małżonkowie odnowili w tym dniu swoje przyrzeczenia małżeńskie. Stwórzmy przez to piękną wspólnotę małżeństw i rodzin. Ukażmy, że jesteśmy żywym Kościołem, że nasza parafia jest rodziną rodzin a każda rodzina chrześcijańska jest domowym Kościołem w którego centrum żyje sam Bóg.

Niech V Synod naszej diecezji będzie odnowieniem pięknego życia rodzinnego opartego na Bogu. Kościół pragnie troszczyć się o rodzinę na każdym jej etapie rozwoju. Kościół tarnowski, wsłuchując się w głos Ducha Świętego pragnie w szczególny sposób wesprzeć rodzinę, pomóc jej wzrastać. Chcemy budować na sprawdzonych wzorach oraz otwierać się na znaki czasu, aby umocnić rodzinę, która jest fundamentem społeczeństwa i ludzkiego wymiaru wspólnoty Kościoła.

Powierzmy nasze rodziny opiece Matki Najświętszej. Niech ona chroni każde życie, które rodzi się i wychowuje w rodzinie. Niech ona prowadzi cały nasz Kościół tarnowski synodalnymi drogami wiary abyśmy, jako członkowie Kościoła, poprzez refleksję synodalną owocnie towarzyszyli rodzinom naszej diecezji. Wypowiedzmy nasze zawierzenie Maryi, słowami jednej ze zwrotek Hymnu V Synodu.

„Ofiaruj Matko, Ojcu Przedwiecznemu
Nasze rodziny, młode pokolenie.
Niech zawsze wiernie służą panu swemu,
Przez godne życie i prawe sumienie”.
s. M. Teresa Izworska OSC

ks. Piotr Cebula